

powinni się
nie urodzić

Teksty:
Grzegorz Kwiatkowski

Ilustracje:
Maciej Salamon: Siły, Rytuały, Jaś
Szumilas, Morze, Ulga, Wiecznie, Sygnał I,
Wyjątkowa, Lekcja Estetyki
Maciej Chodziński: Osłabić, Niczym,
Dwie Siostry III, Pokłon, Przeszczep,
Oszczenić, Zapłodnić, Opór, Zębów

Projekt sfinansowany dzięki pomocy:



Urząd
Marszałkowski
Województwa
Pomorskiego



ŚWIEŻE BUŁKI WŁĘADALISMY DO
 ZAMRAZARKI
 A POTEM DO PIEKARNIKA TAK ŻE ZNOWU
 BYŁY ŚWIEŻE
 TAK BARDZO CHCIAŁABYM JEJ MAMUSI DĄĆ

ale mieszka w tobie rak

TO MOGŁOBY
 UMOCNIEĆ
 TO MOGŁOBY
 MNIE
 OSŁABIĆ

9121

JAKIE SIĘ STROWAŁY NIE WTEDY
NA DWA DNI PRZEDTĄ Z WŁOCH
JAK GO POZNAŁES
JAKIE SIĘ KAZAŁY MI SIEDZIEĆ W KSIĘGARNI
DWA DNI POŁNIE I WIDZIEĆ WAS PRZEWITRYNĄ

TWOJEMU
KOCHANOWI
ZAFUNDOWAŁ
BYM POBYT
W SERCU KON-
CENTRACYJNEGO
OZLV

ALBO WYTREŚWAŁ
PSY POWOLANE
DO REGULARNYCH
GWAKTOW ALBO
NAWRÓCIŁO NA MIŁE
OŚĆ DO KOBIECY

ZAWSZE KIEDY SIĘ PIEPRZYŁE
ZAWSZE JESTEM WASZYM CIENIEM
ZAWSZE KIEDY MÓWICIE DO SIEBIE
KOCHAM CIE
ZAWSZE JESTEM WASZYM CIENIEM
JEŚLI WSKIEDYS ZAMÓR
ZROBIE TO Z MIŁOŚCI
KTÓRA JEST WIEKSZA
NIŻ ŚMIERĆ

Jaś Szumilas, ur. 12.06.1996 zm. 22.07.1999



rzeka była ciepła i nęcąca
wydawało mu się
że mówi do niego
synku

dwie siostry III

od nie powie mi a wszędzie tam
gdzie są kominy
że tam w piecach pali się dżwie zwłoki
zaglądam do każdej kamie do każdej mieszkanja
przez kanał kominiarza
ale zasłaje tylko młaskające języki
długo czekać musi by jak wyjdzie
muślaś spokoj
chodzą dymy zaglądam do węzłów
ani śladu
ani śladu

MORZE
NAPRZĄGNI PIŁZERI LVIŁI HOŁPIKUM
SPISZA DZWIĘKAMI Z KARDIOMONITORA

POD ŚCIANĄ MAZCZYŻNI WPIĘTAMACH
ZEDEN Z NICH JEST ODWAŻNY I MOWI
ZABIERZ NAS NAD MORZE CHCEMY
CHCEMY ZOBACZYĆ JE JEZULIE RAZ

PATRZĘ NA ŚCIANĘ NA KTÓREJ WIELKI
KRZYŻYK
W KIEŁZANI ŚCIAM KORALIK RÓŻANNA
WOKAM HIOHTRĘ DEZIALOWA

I MOWIĘ JEST O PROBLE
W KIEŁZKI
RAZEM INTONUJEMY MODLITWĘ
DO ZWYCIĘZCY ŚMIERCI I
SZATANA

DZISIEŃ DOBIEGA KONCA
ZEGNAM CIĘ Z FAKTEN-
TAMI
GAŁZĘ IM ŚWIATEŁO
I JADĘ NAD MORZE

„
pionowe działa drzew
kto dowodzi tą armią?

wycięty las
oddaje pokłon

cesarzowi

pokłon

niczym

Pamiętała z dzieciństwa
niczym - jesteś dla mnie

nasz
a jego maty Bóg jadł
włosy pachniały

nasz maty Bóg rósł i nagle przestał być

- kto Cię wyprwał chłopczyku
z ciepłych objęć chrześcijaństwa?

- betonowe bloki lekkie orgazmy
i żebracy wystający na rogach ulic

pamiętała sprzed tygodnia słowa matki:

niczym - jesteś dla mnie
po prostu niczym

słowa matki:
niczym Bóg

owoce z drzewa życia
kościelnym kadzidłem

Bogiem

Rytuały

na cmentarnej alei opuszczony ojciec
a po jego lewej i prawej stronie
seksowne córki bez mamki
w czarnych koronkowych rajstopach

i krótkich dżinsowych szortach

jego głód do swoich dwudziestoletnich córek

jest głodem nikotynowym

ich głód do swojego czterdziestoletniego ojca
jest głodem nikotynowym

wrócili do domu i wciągali kłęby papierosowego dymu
jakby się nim żywili
jakby go jedli

a potem odprawiali rytuały dzieciństwa:

jeszcze nigdy wcieranie kremu w skórę

nie było tak przyjemne

jeszcze nigdy krzyki
nie były tak swawolne i miękkie





opór

żeby chociaż ktoś wszedł przez okno
najlepiej jakaś pijana siksa

uruchomiłbym moje stare płyty
i czytałbym jej moje stare wiersze

w końcu kochalibyśmy się do rana
a ona zeszczalałaby mi się do łóżka

czemu nie czytacie niemieckich poetów?

ten system was wchłonie przyrzekam
ten ciepły potwór was wchłonie

stawiajmy opór z godnością:

palenie papierosów będzie znowu modne
spacerowanie po cmentarzach będzie znowu modne



przeszeczep

O NAWRACANI W STAROŚCI
ALBO WIEKU ŚREDNIM

PRZESZCZEP IDEI NIE ZOSTANIE PRZYJĘTY

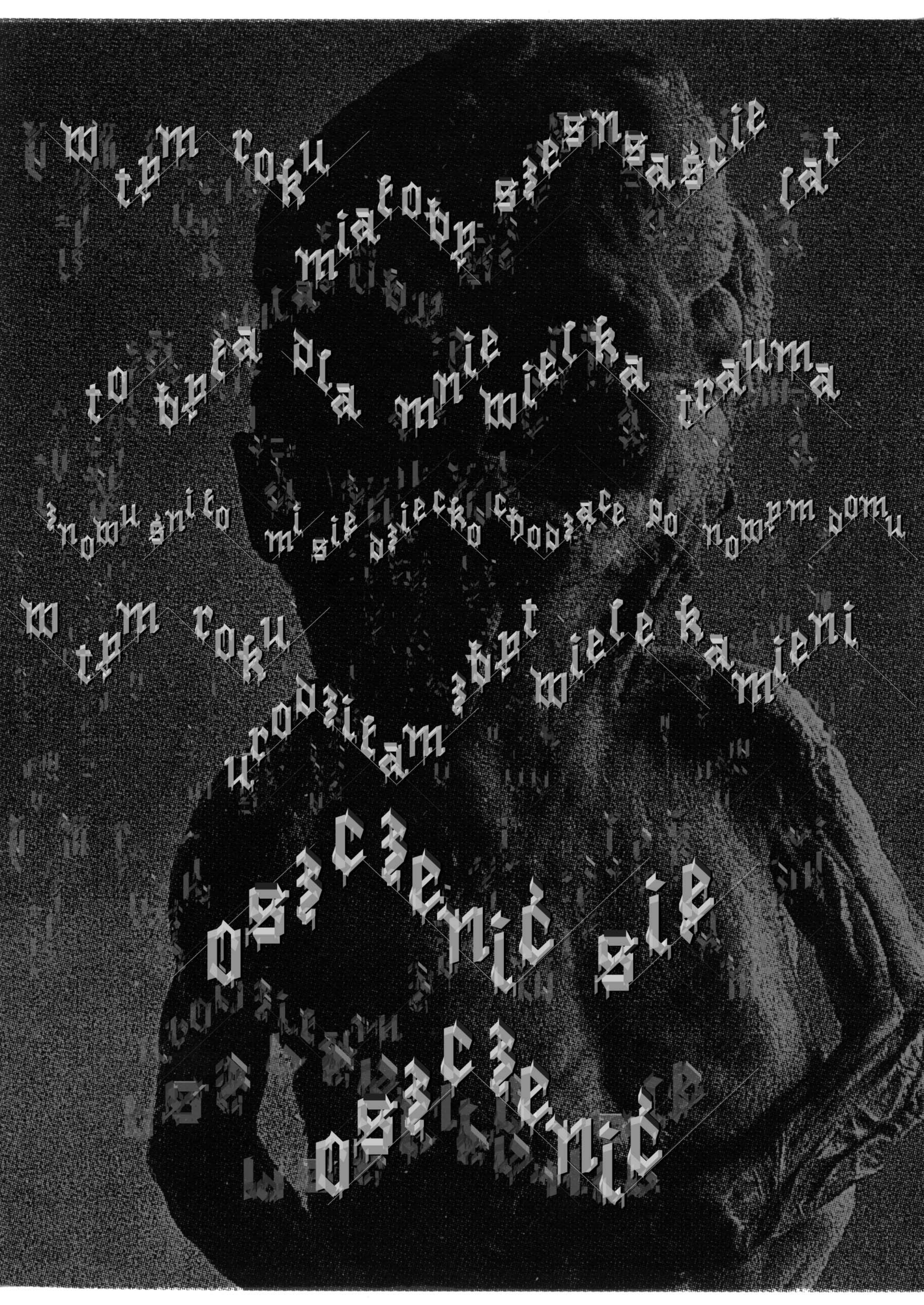
papa en mama
voor Maisie zijn.

TWARZ KOBIETY

TWARZ MĘŻCZYZNY

BĘDZIE ZAWSZE
TWARZĄ OJCA

BĘDZIE ZAWSZE
TWARZĄ MATKI



w tym roku miało być sześć lat

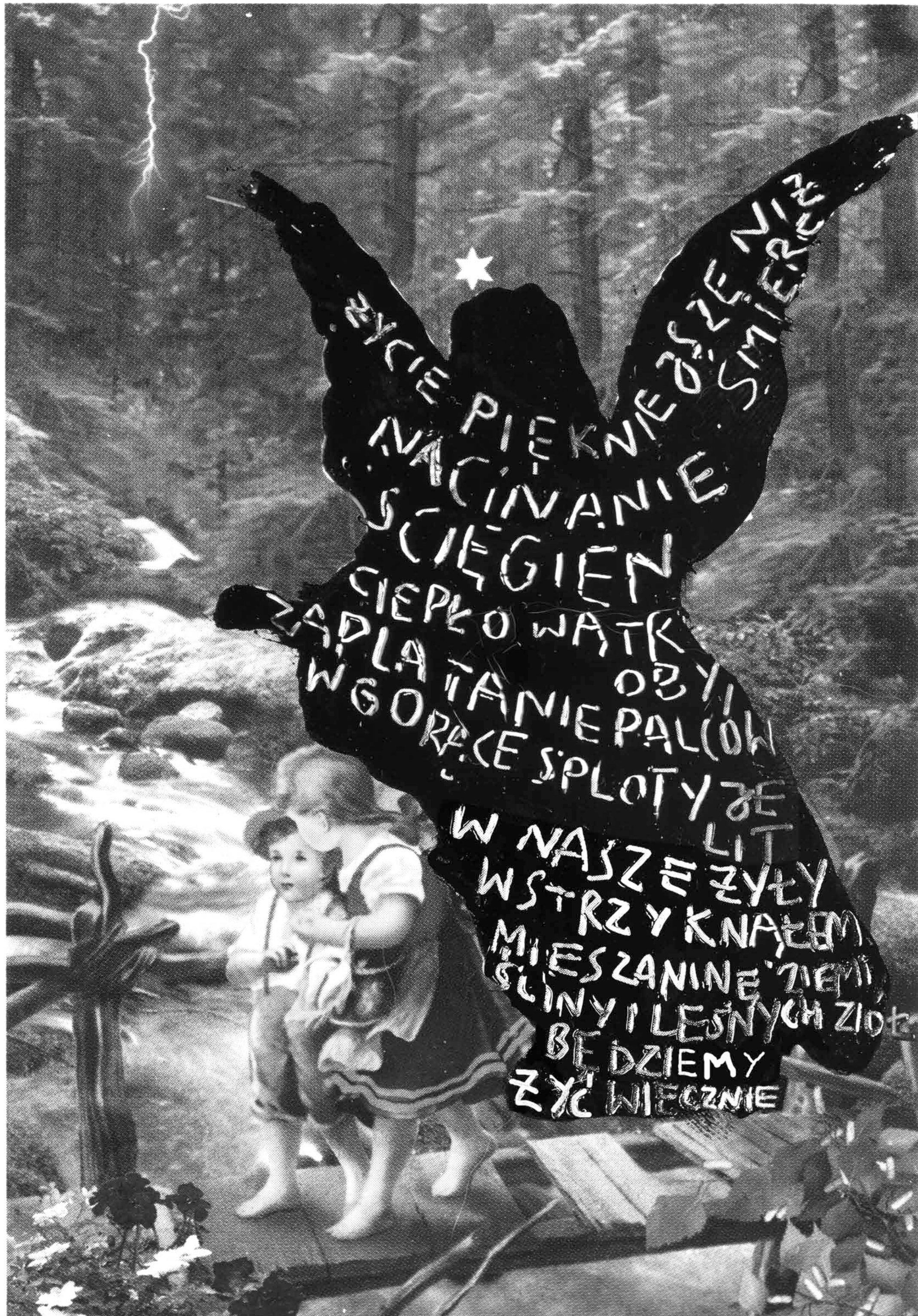
to była dla mnie wielka trauma

znowugniło mi się dziecko chodzące po nowym domu

w tym roku urodziłam zbyt wiele kamieni

oszczędzić się

oszczędzić





sygnał 1

kroki listonosza
dźwięk drukującego się faksu
albo nagranej wiadomości

dzwonek telefonu i dzwonek do drzwi

był tu król Herod
i zabił wszystkie dzieci

w rogu czerwony rower
i pluszowy miś

dzieci rozsiane po kontynentach

mogłabym oskarżyć je
o plagiat DWA

on również mógłby
oskarżyć je o plagiat DWA
ale jest głęboko pod ziemią i milczy

wspólne wakacje w Szwajcarii
latem 1998 roku:
ja w mojej czarnej sukni w białe groszki
obcięta na chłopaka
Urszulka jeszcze ssie kciuk
Dawidek trochę śpiący
i mój mąż jak zwykle
ubrany niegustownie

spalić zdjęcie
spalić rowerek i misia
i zasłony które pomogła mi szyć Urszula

nie jeździć na ementarz
zasłonić rolety
drzwi zabić gwoździem

rozebrać się do naga
podejść do lustra
i zobaczyć jak się postarzałam
i zobaczyć jak zbrzydłam

nigdy więcej nie lśnić

nigdy więcej
nie czekać
na sygnał

sygnał

